

Sygn. akt III AUa 1800/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Marek Żurecki
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania K. M., R. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą
na skutek apelacji ubezpieczonego K. M.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 29 czerwca 2018 r. sygn. akt VIII U 134/18

oddala apelację.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1800/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2018r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił odwołania K. M. i R. M. od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 13 grudnia 2017r. stwierdzającej, że K. M. (ojciec) - jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek R. M. (syn) - nie podlega: obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy ustalił, iż R. M. posiada wyższe wykształcenie górnicze i od 2 lutego 2009r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, pod firmą: Zakład (...) R. M. w G., przy ul. (...). Zajmuje się przede wszystkim remontami, które jest w stanie wykonać samodzielnie. Remonty te obejmują przede wszystkim odświeżanie wnętrz, układanie kafelków i inne prace wewnątrz budynków. Nie zatrudniał i nie zatrudnia żadnego pracownika. Siedziba firmy znajduje się w miejscu zamieszkania rodziców odwołującego. R. M. nie ma tam biura, lecz korzysta z garażu, w którym przechowuje sprzęt. Odwołujący R. M. nie mieszka z rodzicami, wyprowadził się od nich kilka lat wcześniej. Jest obecnie około 6 -7 lat po ślubie i mieszka wraz z żoną przy ul. (...) w P.. Nie ma dzieci. Żona pracuje zawodowo. W siedzibie firmy jest dosyć często, przeciętnie cztery razy w tygodniu. Czasami jada wówczas u rodziców obiady. Od pewnego czasu pomaga rodzicom finansowo. Jako prowadzący działalność, ogłasza się na stronie internetowej i w ten sposób głównie poszukuje klientów. Sam kupuje materiały. Po wykonanej pracy, wystawia klientowi fakturę, a uzyskany przychód wpisuje do ewidencji. Uzyskuje dochód w różnej wysokości. R. M. posiada własny samochód dostawczy, ale zdarza mu się korzystać z samochodu dostawczego marki L., będącego własnością ojca K. M..

Jednocześnie Sąd Okręgowy ustalił, iż od dnia 1 kwietnia 2017r. R. M. zgłosił ojca K. M. do obowiązkowych ubezpieczeń: emerytalnego, rentowych, wypadkowego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, jako osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

R. M. wykazał za K. M. raporty imienne od kwietnia 2017r. do czerwca 2017r. z podstawą wymiaru składek wynoszącą 10.000 zł, a od lipca 2017r. do listopada 2017r. z podstawą wymiaru składek wynoszącą 2.557,80 zł.

Jednocześnie R. M. w latach 2016-2017 odprowadzał za siebie, jako osobę prowadzącą działalność gospodarczą, składki od podstawy wymiaru: 2.433 zł (od stycznia 2016r. do grudnia 2016r.) i 2.557,80 zł (od stycznia 2017r. do grudnia 2017r.).

Od 29 czerwca 2017r. K. M. stał się niezdolny do pracy.

Decyzją z 20 grudnia 2017r. organ rentowy odmówił K. M. prawa do zasiłku chorobowego za okres od 30 czerwca 2017r. do 27 grudnia 2017r., ponieważ (zaskarżoną w niniejszym postępowaniu) decyzją z 13 grudnia 2017r. stwierdzono, że nie podlega on od 1 kwietnia 2017r. obowiązkowo ubezpieczeniom, jako osoba współpracująca.

Następnie decyzją z 9 stycznia 2018r. organ rentowy odmówił K. M. prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z przyczyn wskazanych w decyzji z 20 grudnia 2017r.

Sprawa z odwołań K. M. od powyższych decyzji postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 16 marca 2018r. (sygn. akt VI U 27/18) została zawieszona, na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., ze względu na toczącą się sprawę przed Sądem Okręgowym o podleganie ubezpieczeniom społecznym.

Ponadto, Sąd Okręgowy ustalił, iż K. M. w okresach od 8 stycznia 2014r. do 28 maja 2015r. i od 2 listopada 2016r. do 31 marca 2017r. był zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego przez Powiatowy Urząd Pracy w G., jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych.

Sąd ten wskazał przy tym, iż R. M. na rozprawie 20 czerwca 2018r. zeznał, że nie wie, czy ojciec na coś się leczył przed czerwcem 2017r., podając także, iż pamięta, że ojciec bardzo dawno temu złamał nogę, lecz nie wie, czy po tym wydarzeniu wykonywał pracę.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentacji akt organu rentowego, akt sprawy o sygn. VI U 27/18, deklaracji podatkowych R. M. i odpisu ewidencji przychodów za lata 2016 - 2017 oraz kwiecień - czerwiec 2017r., dokumentacji lekarskiej K. M. oraz zeznań odwołujących K. M. i R. M..

Dokonując oceny zgłoszonych odwołań, Sąd Okręgowy przytoczył treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 i art. 8 ust. 11 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2017r., poz.1778 ze zm. - dalej jako ustawa systemowa), podnosząc, że warunkiem, jaki jest konieczny do uznania danej osoby za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, jest zaliczenie tej osoby do kręgu osób najbliższych dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Za osobę tę może być uznana tylko osoba, która poza łączącym ją

z prowadzącym działalność gospodarczą pokrewieństwem, pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Sąd ten zwrócił przy tym uwagę, że prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oznacza co do zasady wspólne zamieszkiwanie tych osób połączone ze wspólnym zaspokajaniem potrzeb życiowych, czyli ścisłą współpracę w załatwianiu spraw związanych z codziennym prowadzeniem domu. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuacje charakteryzują. Sam m.in. fakt, że dorosłe i pracujące dzieci wraz ze swoimi małżonkami zamieszkują z rodzicami, nie może być automatycznie uznany za pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Często inne są bowiem w swej istocie cele odrębnych rodzin.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznania niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do uznania odwołującego K. M. za osobę współpracującą z R. M. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej: Zakładu (...) R. M. w G. już tylko chociażby z tej przyczyny, że nie pozostawali oni ze sobą we „wspólnym gospodarstwie domowym”, w rozumieniu wskazanym powyżej. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika bowiem, że każdy z odwołujących ma odrębne gospodarstwo domowe, które prowadzi wspólnie ze swoją małżonką, w odrębnych miejscach zamieszkania: odwołujący K. M. mieszka w G., przy ul. (...), natomiast R. M., przy ul. (...) w P.. Fakt, że R. M. ma siedzibę firmy

w miejscu zamieszkania ojca, czy też czasami jada u rodziców obiady, pomaga im finansowo, co też często się spotyka w relacjach pomiędzy najbliższymi osobami, zwłaszcza rodzicami i dziećmi, nie może w takiej sytuacji stanowić o odmiennym przyjęciu.

Sąd Okręgowy dodał przy tym, iż za brakiem „wspólnego gospodarstwa domowego” przemawia także fakt, że R. M. zeznając w niniejszej sprawie oświadczył, że nie wie, czy ojciec na coś się leczył przed czerwcem 2017r., a jedynie pamięta, że ojciec bardzo dawno temu złamał nogę, lecz nie wie, czy po tym wydarzeniu wykonywał pracę. W ocenie Sądu, w przypadku pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym, takie informacje byłyby mu znane, gdyż osoby bliskie, do jakich niewątpliwie należą dzieci, zwykle wiedzą jaki jest stan zdrowia rodziców, czy i gdzie rodzice pracują, jaka jest ich sytuacja finansowa.

Zatem, Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego na okoliczność, czy odwołujący K. M. faktycznie wykonywał pracę w ramach współpracy (w tym też zakresie nie oceniał zeznań odwołujących) oraz w zakresie jego stanu zdrowia, a mianowicie, czy stan ten pozwalał na świadczenie pracy, gdyż i tak nie miałyby to wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania, jako bezzasadne.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia K. M. zarzucając Sądowi pierwszej instancji błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego

z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz pominięcie materiału dowodowego świadczącego, iż pomiędzy R. M. i apelującym doszło do rzeczywistej współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy celowo nie przeprowadził postępowania dowodowego na okoliczność, czy odwołujący K. M. faktycznie wykonywał pracę w ramach współpracy. Ponadto apelujący podniósł, iż R. M. zeznał, iż siedziba jego firmy znajduje się w miejscu zamieszkania rodziców, w mieszczącym się tam garażu przechowuje sprzęt i inne narzędzia oraz materiały potrzebne do wykonywania działalności gospodarczej. W siedzibie firmy jest przeciętnie 4 razy w tygodniu, robi zakupy, jada śniadania i obiady z rodzicami. Ponadto syn od pewnego czasu pomaga rodzicom finansowo, korzysta i samochodu dostawczego ojca. Skarżący K. M. podniósł, iż od 1 kwietnia 2017r. zgłoszony został przez syna do ubezpieczeń społecznych jako współpracownik. Od tego czasu ojciec z synem wspólnie wykonywali remonty i pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym. Wspólnie zaspokajali potrzeby życiowe, czyli ściśle współpracowali w załatwianiu spraw związanych z prowadzeniem domu i działalności. K. M. z żoną nie posiadali żadnego dochodu i pozostawali na całkowitym utrzymaniu syna R. M., który od dnia 1 kwietnia 2017r. dokonywał miesięcznych opłat za lokal, prąd, gaz, wodę, lekarstwa, żywność, ubrania dla rodziców i paliwo do samochodu ojca, a także opłacał za ojca ubezpieczenie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Otóż bowiem Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 tej ustawy, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą oraz osobami z nimi współpracującymi. Natomiast, stosownie do art. 8 ust. 11 ostatnio powołanej ustawy, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Podkreślenia zatem wymaga, że analizowany przepis art. 8 ust. 11 ustawy systemowej odwołuje się do dwóch przesłanek, a mianowicie pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Oba te warunki muszą być spełnione łącznie, co oznacza, iż jeżeli wnioskodawca nie pozostawał z prowadzącym działalność pozarolniczą we wspólnym gospodarstwie domowym, zbędne staje się badanie drugiej z przesłanek, czyli realnej współpracy przy prowadzeniu takiej działalności.

Zatem, odnosząc się do pierwszej z wymienionych przesłanek, podkreślenia wymaga, że pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym oznacza najogólniej rzecz ujmując więź gospodarczą i emocjonalną opartą na pokrewieństwie i tytule prawnym. Należy przy tym powtórzyć za Sądem Najwyższym, iż ocena, czy osoba pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym nawet fakt wspólnego zamieszkiwania nie może tu mieć decydującego znaczenia. Sąd Okręgowy trafnie wskazuje, że cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym

na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1996r., II URN 56/95

oraz z dnia 13 lipca 2017r., III UK 181/16). Powyższy przepis stanowi o „pozostawianiu”

we wspólnym gospodarstwie domowym, co oznacza sytuację stałą, a nie jedynie epizodyczną. Ponadto „wspólność gospodarstwa” oznacza, iż osoby pozostające w tym gospodarstwie mają zaspokajane potrzeby ze środków będących w dyspozycji wspólnoty (rodziny), które są przez te osoby przekazywane, co dotyczy zwłaszcza przychodów z opisanej wcześniej pozarolniczej działalności. W końcu, wskazać należy, iż przepis odnosi się do wspólnego gospodarstwa „domowego”, czyli do zespołu osób (domowników) spokrewnionych lub spowinowaconych, a także niespokrewnionych razem mieszkających, bądź stale przebywających w tym samym miejscu, które związane jest z koncentracją ich interesów życiowych, przy jednoczesnym partycypowaniu w utrzymaniu tego gospodarstwa. Oznacza to, że wspólne prowadzenie gospodarstwa „domowego” należy rozumieć, jako wspólne zamieszkiwanie oraz ponoszenie wspólnych wydatków. Przez wspólne zamieszkiwanie rozumie się mieszkanie w tym samym lokalu mieszkalnym bądź w tym samym budynku, natomiast przez wspólne gospodarowanie rozumie się ponoszenie wspólnych wydatków na zaspokajanie potrzeb osób zamieszkujących w tym samym lokalu lub budynku.

Wobec przedstawionej wyżej wykładni użytego w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej zwrotu „pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym”, podkreślenia wymaga,

że R. M. w swych wyjaśnieniach przedstawionych przed sądem pierwszej instancji podał, że prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną w swoim miejscu zamieszkania

w P. (30:00). Stwierdził także, iż dokłada się do utrzymania mieszkania rodziców, lecz nie pamięta od kiedy i w jakiej wysokości (27:50). Działalność gospodarczą zarejestrował pod adresem zamieszkania rodziców, lecz w mieszkaniu rodziców nie ma biura, a jedynie korzysta z garażu. Podał również, że nie jest mu znana sytuacja zdrowotna ojca.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w okresie objętym sporem odwołujący się zamieszkiwali odrębnie i nie pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym. Oceny tej nie zmienia okoliczność, iż R. M. wspomagał finansowo rodziców, skoro pomoc tego rodzaju jest zwyczajowo świadczona przez dorosłe dzieci, wobec rodziców znajdujących się w potrzebie i może być wyrazem powinności alimentacyjnej.

Ponadto, samo zaś okazjonalne spożywanie posiłków (obiadów) nie świadczy o wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Podkreślenia wymaga, iż apelujący K. M. nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na stwierdzenie, że w okresie objętym sporem pozostawali

we wspólnym gospodarstwie domowym, dostosował twierdzenia zawarte w apelacji do tez opisujących przesłankę pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym zawartych

w motywach zaskarżonego wyroku. Trzeba zaś zwrócić uwagę, że z wyjaśnień K. M. przedstawionych przed Sądem pierwszej instancji wynika, że wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego polegało na tym, że współpracował z synem i razem jadali posiłki. Następnie apelujący podaje, że syn przebywał u rodziców codziennie, co drugi dzień, więc było to wspólne gospodarstwo. Dodał także, iż R. M. wykonywał wszystkie czynności, które należą do syna, sprzątał w domu i robił zakupy. Natomiast na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę apelacyjną skarżący podał, że syn stosował wobec klientów stawki kwotowe uzależnione od rodzaju wykonywanej pracy. Nie wiedział jednak jakie syn uzyskiwał przychody z działalności, nawet w okresie, gdy mieli współpracować.

Odnosząc się zaś do zawartych w apelacji wniosków dowodowych mających wykazać, iż w okresie objętym sporem podjęta została przez apelującego współpraca

przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez syna, podnieść trzeba, iż z treści przepisu

art. 217 § 3 k.p.c. jednoznacznie wynika uprawnienie sądu do pominięcia każdego wniosku dowodowego, który nie ma już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast, zgodnie

z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie ściśle oznaczone fakty

i to posiadające walor istotności dla rozstrzygnięcia sprawy. Odwołując się zatem

do przedstawionych wyżej rozważań, wobec braku dowodów opisujących pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym, Sąd drugiej instancji oddalił zawarte w apelacji wnioski dowodowe, uznając, że nie mają one znaczenia dla niniejszej sprawy.

Przedstawione wyżej okoliczności wskazują, że K. M. od dnia 1 kwietnia 2017r. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu i nie podlegał dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą R. M..

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał apelację za bezzasadną i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR